Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 63 | Katowice, środa 18-go marca 1931 r. | Rok 30

Odwrócone zagadnienie

Nie o Pomorze, lecz o Prusy Wschodnie chodzi.

Gdy głośna propaganda niemiecka, skierowana przeciw Polsce, porusza sprawę północno - zachodnich naszych granic, to mówi ona o naszem Pomorzu i o t. zw. „korytarzu", który „rozrywa ziemie niemieckie na dwie części". Tak też traktowało się sprawę w prasie zagranicznej, nawet nam życzliwej, mimo, że ze strony polskiej kilkakrotnie już zwracano uwagę, że zagadnienie należy odwrócić: Nie Polacy wdarli się w kraje niemieckie, lecz Niemcy z Prus Wschodnich wdarli się w kraje polsko-litewsk e. Z takiego postawienia sprawy zaraz też inne wyciąga się wnioski.

Z zadowoleniem też tu należy zaznaczyć, że pierwszy bodaj głos zagraniczny, który tak właśnie sprawę ujmuje, ukazał się w piśmie „Revue de Paris" (czytaj rewi de pari). Autor artykułu wychodzi ze słusznego założenia, że istnieje nie sprawa Pomorza, lecz sprawa Prus Wschodnich, jako kraju, który bezpośredniego związku terytorjalnego (ziemnego) z Niemcami obecnie nie posiada. Tu jednak tkwi sedno zagadnienia. Prusy Wschodnie nigdy przed rozbiorami Polski nie były częścią Niemiec i mimo związku z Brandenburgją były zawsze tylko bastjonem, wypadowym niemczyzny na wschód. Niemcy, jako zbiorowisko wielu krajów nie interesowały się nigdy połączeniem tego bastjonu z Berlinem, natomiast było to troską wyłącznie królów pruskich, których podstawą działania była Brandenburgja. Jak daleko „bastjon wschodni Prus" był na wschód wysunięty, świadczy o tem najlepiej okoliczność, że polska granica jest oddalona od Berlina o 180 klm., natomiast stolica Prus Wsch., Królewiec, oddalony jest od Berlina o 600 klm.

Traktat wersalski, przyznając Polsce Pomorze z dostępem do morza, przywrócił tylko dawny stan rzeczy, jaki był przed rozbiorami przed grabieżą, jakiej Prusy dopuściły się na spółkę z innymi na Polsce.

Francuski autor nie ogranicza się do historycznego naświetlenia zagadnienia Pomorza. Podkreśla on też gospodarczą jego stronę. Na zarzut, stawiany przez stronę niemiecką, że istnienie polskiego dostępu do morza spowodowało zubożenie Prus Wschodnich, stwierdza on, że Prusy nigdy nie były krajem bogatym. Przychodźtwo (imigracja) do tego kraju popierana była wszelkiemi sposobami — i to ze słabym skutkiem, natomiast wychodźtwo było samorzutne i doprowadziło do tego, że Niemcy żyją pod grozą polonizacji Prus przez przychodzący tu na miejsce Niemców żywioł polski. Ziemia ta dawała zawsze skąpe plony, dlatego właściciele ziemscy tak licznie służyli w armji i urzędach, wytwarzając stan junkrów. Sam stan zaludnienia Prus Wschodnich świadczy o ubóstwie kraju; gdy zaludnienie w reszcie Niemiec wynosi 123 głów na 1 klm², to w Prusach wynosi wszystkiego 56 głów. Tak też było przed wojną, nie można więc mówić, że dopiero powstanie granic polskich spowodowało ubóstwo Prus Wschodn.

Mimo takiego stanu gospodarczego, Prusy Wschodnie są w stanie żyć dobrze, jeśli nie będą zmuszone pokazywać ciężarów budżetowych, wynikających z wojny celnej. To też logicznie wnioskuie autor francuski, jeśli proponuje, by Prusy Wsch. otrzymały autonomję i weszły na drogę naturalnych stosunków gospodarczych z sąsiedniemi krajami, przedewszystkiem z Polską, co do której winne przestać odgrywać rolę bastjonu Niemiec.

Sprawy górnośląskie w sejmie Rzplitej.

Rozszerzenie sieci wodociągowej na Górnym Śląsku. — Nowa ustawa emerytalna.

Warszawa. Na posiedzeniu sejmu dnia 16-go marca 1931 r., rozpoczętem o godzinie 10 **przyjęto w trzeciem czytaniu po krótkiej dyskusji uzupełniającej nową ustawę antyalkoholową**, przyczem klub B. B. poparł dwie poprawki, zgłoszone przez przedstawicieli opozycji. Jedna z tych poprawek, zgłoszona przez posłankę Grossmanównę (klub narodowy) zakazuje sprzedaży alkoholu nieletnim do lat 21, a druga poprawka zgłoszona przez posła Ciołkosza (PPS.) zakazuje sprzedaży alkoholu podczas wyborów do ciał ustawodawczych, do samorządu terytorjalnego, gospodarczego i do instytucyj społecznych. W ten sposób nowa ustawa została przez Sejm przyjęta. — Następnie **poseł Grzesik (BB.) zreferował projekt ustawy o pożyczce długoterminowej dla Państwowych Zakładów Wodociągowych na G. Śląsku.** Poseł Grzesik wyjaśnia, że dla zadośćuczynienia Konwencji Genewskiej Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku muszą uzupełnić swoje urządzenia i ująć wody z rzeki Białej Przemszy oraz rozszerzyć sieć rur wodociągowych. Dotychczas bowiem rurociąg ten na przestrzeni kilku kilometrów biegnie na terytorjum niemieckiem i ten stan rzeczy musi ulec zmianie. **Koszty roboty wyniosą około 20 miljonów złotych.** Projektowana pożyczka będzie przeważnie udzielona nie w gotówce a w materjałach, przyczem Państwo udzieli gwarancji. W dyskusji zabrał głos poseł Bień (P. P. S.), poczem wiceminister robót publicznych inż. Górski w dłuższem przemówieniu nakreślił historję wodociągów górnośląskich i zaznaczył, iż wraz z wygaśnięciem Konwencji Genewskiej, tj. 1937 roku Polska zaprzestanie korzystać z rurociągów bytomskich i dlatego zaprojektowano nowy rurociąg główny na przestrzeni Maczki — Królewska Huta. **Część robót jest już zakończona, obecnie nastąpi wybudowanie wodociągu między Sosnowcem a Królewską Hutą i po połączeniu wodociągu zachodniego z wschodnim nastąpi zrównanie wody na całym terenie. Po obszernych wyjaśnieniach inż. Górskiego ustawę o zaciągnięciu pożyczki przez Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, przesyłając ją do Senatu do zatwierdzenia.**

Po przyjęciu ustawy o zakupie przez Skarb Państwa kolei Chabówka — Zakopane i Koluszki — Łódź, przystąpiono do rozpatrywania w drugiem czytaniu **nowej ustawy emerytalnej.** Dłuższe przemówienie na ten temat wygłosił min. Matuszewski, podkreślając, że projekt ten nie jest może w niektórych sferach dość popularny. Jest jednakże słuszny, a jeżeli chodzi o wybór między popularnością a słusznością, to Rząd zawsze wybierał będzie słuszność. Nowelizacja ustawy emerytalnej jest konieczną przedewszystkiem dla zapewnienia równowagi budżetowej, gdyż po przyjęciu ustawy emerytalnej, wpływy z jej tytułu dadzą skarbowi Państwa około 20 miljonów złotych rocznie. Pozatem nowa ustawa emerytalna usuwa cały szereg nienormalnych a nawet niemoralnych przepisów starej ustawy. Najbardziej charakterystycznym z takich niewłaściwych przepisów jest ten, który każe liczyć służbę wojskową w armjach państw zaborczych dwa razy wyżej, niż służbę w szeregach wojska polskiego podczas wojny. Tego rodzaju zupełnie nienormalnych przepisów jest w starej ustawie mnóstwo, a **nowa ustawa naprawia to gruntownie.** Dalej min. Matuszewski obszernie umotywował konieczność podwyższenia stawki emerytalnej, którą płacą urzędnicy z trzech procent na pięć od uposażenia. Dotychczasowe bowiem stawki emerytalne były znacznie niższe nawet od tych stawek, które płacą wszyscy urzędnicy prywatni na fundusz ubezpieczeniowy. **Nowa ustawa emerytalna wprowadza zmiany wedle zasady sprawiedliwości zrównania świadczeń urzędników państwowych z urzędnikami prywatnymi. Nową ustawę emerytalną Sejm przyjął w drugiem i trzeciem czytaniu,** poczem przystąpiono do załatwienia całego szeregu spraw drugorzędnego znaczenia.

We wtorek o godz. 10 odbędzie się znowu posiedzenie Sejmu a po południu posiedzenie Senatu, poświęcone omówieniu i przyjęciu ustaw ratyfikacyjnych do polsko-niemieckiej umowy handlowej i likwidacyjnej.

10 lat ciężkiego więzienia za szpiegostwo.

Toruń. (PAT.) Wczoraj przed sądem apelacyjnym w Toruniu odbyła się rozprawa odwoławcza przeciwko niejakiemu Józefowi Matyce z Kościerzyna, oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa na rzecz ościennego państwa. W styczniu br. sąd okręgowy w Chojnicach skazał Matykę na 4 lata więzienia. Od wyroku tego prokurator wniósł odwołanie z powodu niskiego wymiaru kary. Przewód sądowy przed trybunałem apelacyjnym w Toruniu dostarczył dowodów, że Matyka zdradzał przed wywiadem obcego państwa wiadomości, które narażały wojskową obronę państwa polskiego. Sąd apelacyjny w Toruniu podwyższył karę wymierzoną przez sąd okręgowy i skazał Matykę na 10 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na 10 lat z dopuszczeniem dozoru policyjnego oraz na opłatę kosztów sądowych w wysokości 900 zł.

W półn.-wschodnich Niemczech zaspy śnieżne.

Piła. (PAT.) Trwające w ostatnich dniach silne zawieje śnieżne doprowadziły w niektórych okolicach do całkowitego wstrzymania ruchu kolejowego. Na szosach leżą zaspy śniegu 3-metrowej wysokości, uniemożliwiając komunikację między miastami a wioskami zarówno zapomocą samochodów, jak i sań

Zamach, spowodowany nielojalnością sowietów.

Tokio. (PAT.). Pewien osobnik dokonał onegdaj zamachu rewolwerowego na radcę handlowego ambasady sowieckiej w Tokio Pawła Anikiewa. Anikiew został ciężko ranny.

Sprawca zamachu oddał się dobrowolnie w ręce policji. Jest nim niejaki Nobukatsu Sato, b. dyrektor przedsiębiorstwa, zainteresowanego w połowie ryb na wodach północnych. Sato oświadczył, że postępek jego spowodowany został oburzeniem na metody, stosowane przez Sowiety w sprawie konfliktu o prawo łowienia ryb w Amurze, w którym to konflikcie naruszone są postanowienia konwencji rosyjsko-japońskiej z roku 1925.

Stronnictwa ludowe połączyły się.

Warszawa. W sobotę od rana toczyły się narady przedstawicieli zarządu głównego Wyzwolenia, rady naczelnej Piasta i rady naczelnej Stronnictwa Chłopskiego. Po dłuższych debatach zapadły uchwały w sprawie zjednoczenia się tych trzech stronnictw ludowych, oraz uchwalono podstawy programowe i organizacyjne. W niedzielę odbyło się wspólne posiedzenie zjednoczonych partyj chłopskich. Na tem posiedzeniu przyjęty został statut i regulamin organizacyjny. Nowa partja będzie się nazywała Stronnictwo Ludowe. Jako prezes kongresu wystąpił Maksymiljan Malinowski, prezesem rady naczelnej nowego stronnictwa został poseł Wincenty Witos, prezesem komitetu wykonawczego poseł Stanisław Wrona, prezesem klubu parlamentarnego poseł M. Róg, redaktorem głównym pism chłopskich b. marsz. Rataj.

Jak widać, w podziale władz zastosowano klucz partyjny.

Połączenie grup ludowych w jedno stronnictwo, jest ważnem posunięciem w polityce wewnętrznej państwa. Połączenie to będzie miało jednak dla warstw ludowych wtedy dopiero dobroczynny skutek, jeśli nowe stronnictwo uwolni się od dotychczasowej komendy socjalistyczno - radykalnej i zajmować będzie w sprawach państwa stanowisko rzeczowe.

TELEGRAMY.

Delegacja robotnicza hut górnośląskich w Warszawie.

Warszawa. W poniedziałek delegaci związku robotników zatrudnionych w przemyśle hutniczym na Śląsku przyjęci byli przez ministra pracy i opieki społecznej dr. Hubickiego. Przedstawiciele związków robotniczych przedstawili p. ministrowi swoje stanowisko w sprawie orzeczenia okręgowej komisji pojednawczej i arbitrażowej w Katowicach. P. minister przyjął do wiadomości stanowisko związków robotniczych w sprawie płac i oświadczył delegacji, że decyzję swą co do zatwierdzenia orzeczenia komisji arbitrażowej poweźmie w ciągu bieżącego tygodnia.

Otwarcie biblioteki uniwersytetu warszawskiego.

Warszawa. (PAT.) W poniedziałek nastąpiło otwarcie nowoprzebudowanej biblioteki uniwersytetu warszawskiego w obecności ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Czerwińskiego. Po przemówieniach odbył się pokaz nowych urządzeń. Gmach przebudowany i rozszerzony, dostosowany został do nowoczesnych wymogów techniki i higjeny, powiększono ilość miejsc w bibljotece, oraz zastosowano po raz pierwszy w Polsce transporter elektryczny, podający automatycznie książki ze składu do czytelni tak, że czytelnik sam odbiera zamówione książki.

Pomnik Wilsona dla Poznania.

Gdynia. (PAT.) Zawinął tu statek „Birdcity" z Ameryki Północnej, na pokładzie którego znajdował się pomnik prezydenta Wilsona, odlany z bronzu — wagi przeszło 3 tony. Pomnik ten, jak wiadomo, stanie w Poznaniu.

Polska we francuskiej Akademji Nauk.

Paryż. (PAT.) Ostatnie posiedzenie Akademji Nauk Moralnych i Politycznych było w znacznej części poświęcone Polsce. Akademik Lacourt Gayet złożył naprzód do zbiorów Akademji dzieło Abbela Mansouy, dyrektora francuskiego gimnazjum w Warszawie p. t. „Hieronim Napoleon i Polska w r. 1812". Przy tej sposobności wyraził się on w sposób wysoce pochlebny o tej pracy, stanowiącej cenny przyczynek do historji epopei napoleońskiej i jej stosunku do Polski. Następnie przewodniczący Milleyrand, b. prezydent, powitał w krótkiem przemówieniu przedstawiciela ambasady, pierwszego sekretarza Potworowskiego, przypominając odwieczne węzły Francji z Polską, następnie udzielił głosu prof. Zygmuntowi Zaleskiemu, delegatowi polskiego ministerstwa oświaty, który wygłosił odczyt o stosunkach polskich Flauberta.

Nie było zamachu na księcia Walji.

Buenos Aires. (PAT.) Wczoraj rozeszły się wieści o zamachu bombowym na następcę tronu angielskiego, księcia Walji, bawiącego w Brazylji. Obecnie nadchodzą dalsze wiadomości. Tramwaj, w którym nastąpił wybuch bomby, wiózł robotnik. z pracy do domu. Bombę wiózł znany w kołach anarchistycznych **Włoch nazwiskiem Pieretti.** Bomba wybuchła w chwili, gdy Pieretti potknął się, wysiadając z tramwaju. Pieretti oraz dwóch pasażerów, w tem jedna kobieta zostali zabici na miejscu. 3 innych pasażerów jest ciężko rannych. Kilka osób doznało lżejszych obrażeń cielesnych. Tramwaj jest zniszczony i splamiony krwią. **Na miejsce wypadku niezwłocznie przybyły silne oddziały policji, które otoczyły całą dzielnicę kordonem.** Policja jest zdania, iż **Pieretti wiózł nie bombę, lecz naczynie, zawierające materjały wybuchowe, przeznaczone na wyrób bomb.** Wypadek spowodował **wielkie zaniepokojenie i wywołał wielkie wrażenie z powodu obecności w Buenos Aires księcia Walji i ks. Jerzego.** Policja jednak jest zdania, iż bomba nie pozostaje w żadnej łączności z pobytem książąt. Dzienniki, które opisują tragiczny wypadek wczorajszy w tramwaju, jednocześnie podają zabawny incydent, który miał miejsce na wystawie przemysłu angielskiego. Szef policji w Buenos Aires, który kieruje służbą bezpieczeństwa na wystawie, nie chciał dopuścić do księcia Walji wicehrabiego Ednama, który został odcięty przez tłum wraz z grupą kilku osób od księcia Walji. Pomiędzy szefem policji a Ednamem wynikł bardzo ożywiony spór, w rezultacie którego szef policji chciał już wydać rozkaz aresztowania Ednama. Przybycie agentów Scosland Yardu wyjaśniło nieporozumienie. Ednam i szef policji podali sobie w zgodzie ręce.

Komunizm rosyjski i kapitalizm niemiecki współpracują.

Wiedeń. (PAT.) W sprawie podróży przemysłowców niemieckich do Rosji sowieckiej berliński korespondent „Neues Wiener Journal" uważa, że przywódcy sowieccy zwrócili się do wielkich przemysłowców niemieckich z prośbą o pomoc, celem zorganizowania przemysłu rosyjskiego wedle planu „piatiletki" lub też wedle innego planu, zaznaczając, że tylko Niemcy potrafią dokonać tego dzieła. Wzamian za to ofiarują sowiety Niemcom pomoc celem zwalczania konkurencji przemysłu francuskiego, angielskiego i amerykańskiego. Sowiety gotowe są oddać Niemcom do dyspozycji swe udyscyplinowane armje robotnicze, zadawalniające się minimalnym zarobkiem, i zobowiązują się nie dumpingować Niemiec, lecz, przeciwnie, wraz z Niemcami urządzić akcję dumpingową przeciwko Anglji, Francji i Ameryce. — Wspomniany korespondent sądzi, że propozycja Moskwy nie pozostała bez echa.

Aresztowanie zamachowców chorwackich.

Wiedeń. (PAT.) O aresztowaniu trzech chorwatów w Wiedniu, którzy planowali zamach na emigranta politycznego z Zagrzebia Gustawa Perceca, podają dzienniki wiedeńskie następujące szczegóły: Aresztowani zwrócili uwagę policji wiedeńskiej przez swojet podejrzane zachowanie i patrolowanie w pobliżu mieszkania Perceca. U aresztowanych znaleziono fałszywe paszporty jugosłowiańskie, rewolwery, sztylety i fotografje Perceca. Aresztowanych odstawiono do sądu krajowego; zeznali oni, że przybyli przed tygodniem do Wiednia i tłumaczą się, że są kupcami, którzy chcieli zwiedzić Targi Wiedeńskie. Gustaw Percec zamieszkuje od roku 1929 w Wiedniu, dokąd udało mu się potajemnie zbiec z Zagrzebia z doktorem Pavelecem. Obaj kierowali z Wiednia kampanją zagraniczną przeciw obecnym rządom w Zagrzebiu. „Reichspost" dowiaduje się, że aresztowani chorwaci byli członkami tajnej organizacji „Młoda Jugosławja". Organizacja ta ma na celu urządzanie zamachów politycznych. Miała ona wydać już szereg wyroków śmierci przeciw emigrantom-chorwackim.

Hiszpański Związek Patrjotyczny chwali sobie dyktaturę.

Madryt (PAT.) Na zebraniu, zwołanem przez Związek Patrjotyczny, przewodniczący hr. Juadalorce podnosił z uznaniem dzieło, dokonane w okresie trwania dyktatury. W ciągu 7-miu lat — zaznaczył mówca — nie było w kraju ani strajku, ani bezrobocia. Miasta się rozwinęły i upiększyły. Zaznaczył się postęp w rozwoju oświaty publicznej, utrwalił się pokój w Marokko, rozwinął się handel, pobudzony został patrjotyzm. Primo de Rivera doszedł do władzy w chwili, gdy siły kraju były osłabione, odszedł zaś, pozostawiając kraj potężnym.

Na marginesie konferencji niemiecko-francuskiej.

Paryż. (PAT.) Z powodu konferencji, która odbyła się niedawno w Paryżu pomiędzy przedstawicielami niemieckiego centrum i francuskich kół katolickich w dzienniku „Le Journal des Debats" zamieszcza Pierre de Quirielle artykuł, w którym protestuje przeciwko obecności na tych naradach wiceprezesa stronnictwa centrowego Joosa, posła do Reichstagu. Udział jego w rokowaniach w sprawie zbliżenia francusko-niemieckiego nie jest — oświadcza autor artykułu — zupełnie wskazany. Joos jest z pochodzenia alzatczykiem. Wyrósł i wychował się w rodzinie, znanej ze swego przywiązania do Francji. Później jednak dostał się pod wpływy niemieckie i stał się gorącym rzecznikiem pangermanizmu, biorąc nawet czynny udział w podsycaniu ruchu autonomicznego w Alzacji. W czasie wojny wyróżniał się on okrucieństwem wobec alzatczyków, podejrzanych o sympatje dla Francji. Autor artykułu pisze, że otrzymał od licznych patrjotów alzackich szereg listów, wyrażających zdziwienie, iż dopuszczono do tego, aby w Paryżu przemawiał w imieniu katolików niemieckich człowiek, którego uważają za zdrajcę w pełnem znaczeniu tego słowa.

Przeciw wojnie.

Paryż. (PAT.) Staraniem Ligi Młodej Republiki otwarto w Paryżu oryginalną wystawę pod nazwą „Wojna albo pokój". Na pokaz publiczny wystawiono szereg eksponatów, świadczących o strasznem spustoszeniu, wyrządzonem przez wojnę. Znajdują się tam fotografje okaleczonych twarzy i zburzonych miast oraz wymowne statystyki, z pośród których rzuca się w oczy groźna cyfra 10 miljonów zabitych, 16 miljonów rannych. Pokazane są również wykresy, obrazujące sposoby uniknięcia wojny. Przedstawione są metody, zalecane przez nacjonalistów, które są kosztowne, niebezpieczne i bezskuteczne. Obok nich widnieją sposoby, do których ucieka się Liga Młodej Republiki, mianowicie organizacje międzynarodowe, rozbrojenie umysłów, wreszcie zabijanie w sercach nienawiści, której zanik pociągnie za sobą niezawodnie zaniechanie wojen. Po zakończeniu wystawa będzie umieszczona na automobilu ciężarowym, który wyruszy na 3 miesięczny objazd Francji.

Anastazja Drewnowska.

NIEWIERNY TOMASZ

Powieść.

(Przedruk wzbroniony.)

34) (Ciąg dalszy.)

Prawie w tej chwili za wysokim parkanem rozległ się tętent kopyt końskich i za drucianą furtką ukazał się foryś dworski, oklep na koniu. Zobaczywszy rządcę, złożył rękę w trąbkę przy ustach i wrzasnął:

— Panie Zaleski, byk stratował Matusiankę. Pan dziedzic...

Rządca zerwał się z ławki, blady jak trup i pobiegł do furtki. Za nim zaś matka z córką i Jasiek. Foryś zeskoczył z konia.

— Co gadasz? — krzyknął rządca. — Jakim sposobem? Przecie był w ogrodzeniu, nie na łące?

— Przewalił sztachety w tem miejscu, co to pan rządca kazał załatać drutem. Dziewuchy akurat na te porę cięły lebiodę z tamtej strony na polu. Matusianka, jak to ona, pokazywała mu na złość zielicho. O mało się nie wściekł. Póty walił w płot aż i rozwalił. Tamte zdążyły uciec, a ją wziął na rogi, cisnął o ziemię i wziął pod kopyta — opowiadał jednych tchem chłopak. — Ledwie go od niej odpędzili. Pocharatał ją też to, pocharatał, o, mój Jezu! Już jej chyba nie odratują... Pan dziedzic klnie, że niech ręka boska broni... Panienka płacze...

— Dawaj konia! — rzucił przez zaciśnięte zęby Zaleski. — Leć za mną.

I pogalopował drogą do dworu. Foryś obejrzał się i wszedł w furtkę.

— Będzie miał od pana dziedzica — rzekł ponurym tonem. — Jeszcze wczoraj pan dziedzic mówił, żeby kazał dać w tem miejscu nowe sztachety, ale nie. Zawsze chce postawić na swojem. Powiedział panu dziedzicowi, że kazał załatać drutem i że dziesięć byków nie da tam rady, a co dopiero jeden. Słyszałem na własne uszy i Matusianka słyszała. Tera go pewnie dziedzic wygna, a może poda do sądu...

— I ja słyszałem jak pan dziedzic mówił o tym płocie — rzekł Jasiek. — Nawet przechodziłem tamtędy i oglądałem. Płot się cały ruszał i cielak byłby go przewrócił, nie dopiero taki siłacz.

— A juści — potwierdził Foryś. — Ostańta z Bogiem. Muszę lecieć.

I wypadł na drogę.

Jasiek pozostał na placu boju — sam.

— Nie płaczesz, Maryś? — zapytał.

— Czego mam płakać? — odrzuciła.

— A że ci się zmarnował kawaler — rzekł żartobliwie. — Tera go dziedzic od siebie przepędzi. Już raz mu zmarnował kobyłę, ale mu darował.

— A ty się nie ciesz cudzem nieszczęściem, bo jeszcze na ciebie przyjdzie kreska — zgromiła go Cechowa. — I tak Marysia ciebie nie weźmie.

VIII.

We dworze panował płacz i zamieszanie. Pokaleczoną Matusiankę wniesiono do jadalni i położono na sofie. Posłano konie po doktora. Biedna dziewucha leżała jak nieżywa. Dziedziczka, zobaczywszy ją, zemdlała i zrobił się jeszcze większy rwetes, bo ją musieli cucić. Tylko panienka nie straciła głowy i zabrała się odważnie do obmywania ran ofiary strasznego zwierzęcia. Ale płakała przytem, aż się trzęsła. Dziedzic posłał po rządcę i kiedy ten przyjechał, skłął go najgorszemi słowami i zapowiedział, że go dłużej trzymać nie będzie. Zaleski próbował się bronić, lecz dziedzic nie dał mu dojść do słowa. Jeszcze wydrwił, że to wszystko przez te amory; że dopóki się nie zadurzył w Cechowiance, to chodził koło wszystkiego i na wszystko miał oko i że taki stary chłop powinien mieć więcej rozumu.

W godzinę później przyjechał doktór. Stara Matusiaczka padła mu do nóg, żeby aby uratował córkę. Aż się na nią zgniewał za głupotę.

Okazało się, że dziewczyna miała połamane ręce i nogi i parę żeber, nie licząc drobniejszych uszkodzeń, ale że życiu jej nie groziło niebezpieczeństwo. Doktór kazał ją zawieźć do miasta. Zaraz też zatelefonował do szpitala po karetkę. Stara Matusiaczka uklękła na środku pokoju i ofiarowała się iść po żniwach piesz do Częstochowy na podziękowanie Panu Bogu.

Rządca zamknął się w swoim pokoju i całą noc chodził od okna do drzwi i od drzwi do okna. Kucharka skarżyła się na drugi dzień, że oka przez niego nie zmrużyła. Wcześnie z rana wstał i poszedł na miejsce wypadku. Miał jakieś podejrzenia, ale niczego nie spenetrował, bo ziemia była stratowana, a część płotu, która spowodowała wypadek, zabrana i porąbana na ogień.

Pomimo to poszedł do dziedzica i zaklął mu się na wszystkie świętości, że on nie był winien, że mógłby postawić świadków że płot był dostatecznie mocny i że jest święcie przekonany, że ktoś mu wyrządził taką przysługę. Podejrzewa, trochę rządcę z sąsiedniego majątku, który dawno chciał go wygryźć z zajmowanej posady, ale o tem nie wspomniał. Postanowił zebrać wpierw dowody.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Środa 18 marca

Uroczystość archanioła Gabrjela.
Św. Cyryla Jerozolimskiego, patrjarchy i nauczyciela Kościoła.
Św. Aleksandra, biskupa.

Kalendarz słowiański: Boguchwał.

Jutro, 19 marca: Św. Józefa, oblubieńca Najśw. Marji Panny; św. Pankracjusza z Rzymu oraz błog. Jana.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6,10;	o godz. 18,08.
Księżyca	o godz. 6,13;	o godz. 17,15.

*

Św. Cyryla, patrjarchy i nauczyciela Kościoła. Cierpiał on wiele prześladowań ze strony arjan z powodu swej wiary, i często był wypędzany z kościoła swego. Wkońcu zmarł spokojnie w Panu, odznaczony sławą swej świętości. Zwołany Sobór powszechny w piśmie swem wystosowanem do papieża Damazego dał świetne świadectwo o jego nieskazitelnej wierze.

Św. Aleksandra, biskupa. Jako biskup swego rodzimego miasta Kapadocji przyszedł on stamtąd do Jerozolimy z tęsknoty ku miejscom świętym, gdzie biskup Narcyz już w podeszłym był wieku i za wyraźną wolą Bożą objął po nim rządy tamtejszego kościoła. Za czasów Decjusza już jako czcigodny starzec zawleczony został do Cezarei i wrzucony do więzienia; tam zakończył w Panu swój żywot.

Św. Narcyza, biskupa, który głosił wiarę chrześcijańską najprzód w Retji a potem w Hiszpanji; szczególnie w Gernuda wielu nawrócił do chrześcijaństwa. Wkońcu otrzymał tamże palmę męczeńską z Feliksem, diakonem, za czasów prześladowania djoklecjańskiego.

Św. Edwarda, króla, który zamordowany został przez złość i podstęp swej macochy i wsławiony wielu cudami.

*

— Wniosek o wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy. Do sejmu Rzeczypospolitej wpłynął w ubiegłym tygodniu **wniosek o wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy w warsztatach pracy, oraz 6-godzinnej szychty w przedsiębiorstwach o ruchu nieustającym.**

Dla górników normuje się czas pracy w ten sposób, że oblicza się go łącznie dla całej załogi, tj. od spuszczenia pierwszej klatki przy zjeździe do wydobycia ostatniej przy wyjeździe.

Projekt przewiduje, że przy wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy, **tygodniowe zarobki robotników,** bez względu na to, czy pobierają je za dniówkę, za godzinę, czy też od sztuki, **nie mogą uledz zmniejszeniu.**

— Kiedy choroba stanowi powód do rozwiązania umowy o pracę? Główny inspektor pracy rozesłał do inspektoratów pracy wszystkich okręgów i obwodów okólnik w sprawie interpretacji rozporządzenia Prezydenta Rzplitej „O umowie o pracę“, w którym wyjaśnia, iż choroba robotnika, trwająca nie dłużej niż cztery tygodnie, w żadnym wypadku nie może być uznana za ważny powód do rozwiązania umowy.

Choroba trwająca dłużej niż cztery tygodnie, sama przez się nie stanowi jeszcze ważnego powodu do wymówienia, z wyjątkiem ściśle określonych wypadków, o czem, na wypadek sporu, rozstrzyga sąd. Powyższe miarodajne wyjaśnienie głównego inspektora pracy przyczyni się niewątpliwie do uniknięcia nieporozumień i sporów między robotnikami i pracodawcami.

— Związek miast i kwaterunki wojskowe. Związek miast polskich zwrócił się ponownie do min. spraw wewnętrznych z pismem w sprawie dostarczania osobom wojskowym kwater przez magistraty miast i zwraca uwagę, że obarczanie miast obowiązkiem dostarczania kwater osobom wojskowym bez zapewnienia tym miastom odpowiednich specjalnych źródeł dochodowych na pokrycie związanych z tem wydatków, jest w zasadzie niesprawiedliwe i stanowi dla tych miast ciężar. Dlatego Związek miast prosi o podjęcie inicjatywy takiej zmiany ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju, aby ciężar z omawianego tytułu przejęty był przez skarb państwa.

— Jak brzmi projekt ustawy o ochronie robotników rolnych? Uchwalony onegdaj na Radzie ministrów projekt ustawy w sprawie zapewnienia czasowych mieszkań i pomieszczeń dla zwolnionych robotników rolnych, ma na celu ochronę robotników rolnych oraz rodzin przed natychmiastowemi eksmisjami w końcu roku służbowego, przypadającym na chłodną porę roku.

Projekt nowej ustawy zgodny jest z zasadniczemi wytycznemi rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polsk. z kwietnia 1927 r., które utraciło w r. ub. swą moc prawną. Postanawia on, że robotnicy rolni, których umowy o pracę ustają z inicjatywy pracodawcy z dniem 31 marca danego roku i którzy do tego terminu zajmowali na podstawie tych umów mieszkanie służbowe, stanowiące część ich uposażenia, nie mogą być usunięci z tych mieszkań do 31 maja tegoż roku.

Ustawa obowiązywać ma do dnia 31 maja 1932 roku.

Województwo śląskie.

*** Dalsze zwolnienia w przemyśle śląskim.** W ubiegły piątek u komisarza demobilizacyjnego inż. Maskego w Katowicach odbyła się konferencja w sprawie wniosków o zwolnienie robotników w niektórych śląskich hutach.

Huta „Pokoju“ w Nowym Bytomiu zgłosiła wniosek o zwolnienie 150 robotników. Komisarz zgodził się na zwolnienie 80 robotników.

Huta „Hubertus“ w Łagiewnikach wniosła o zwolnienie 300 robotników. W sprawie tego wniosku komisarz nie wydał orzeczenia. Uczyni to dopiero po zbadaniu warunków pracy na miejscu.

Śląskie Kopalnie i Cynkownie w Katowicach wniosły o całkowite zastawienie huty „Rozamunda“ w Nowym Bytomiu. Wniosek ten p. komisarz rozpatrzy na jednem z najbliższych posiedzeń.

Kapitaliści zabiegają także o całkowite zastawienie pracy w hutach „Hugona“ i Strzybnicy“. Zapowiedziany jest sprzeciw. Zwolnienia w tych wypadkach grożą 1500 robotnikom.

Jeżeli chodzi o oddział wagonów w Królewskiej Hucie, zapadło już postanowienie zamknięcia go. Straci więc pracę 200 robotników a 50 z innych warsztatów.

Huta „Ferrum“ w Bogucicach pod Katowicami odniosła się do komisarza demobilizacyjnego o zwolnienie przeszło 200 robotników. Wniosek ten rozpatrzony zostanie na posiedzeniu w dniu 20 marca rb.

Wreszcie huta „Silesia“ w Paruszowcu odniosła się do komisarza o pozwolenie na unieruchomienie oddziału walcowni blachy. Chce zatem wydalić 700 robotników. W przeciwnym razie dyrekcja huty grozi zurlopowaniem robotników na 4 tygodnie.

Niemniej w przemyśle górniczym zwalniają robotników. Kopalnie rządowe „Skarboferme“ domagają się zwolnienia 350 robotników. Sprzeciwia się temu rada zakładowa, która jest zdania, iż w ostateczności może być mowa o zwolnieniu najwyżej 30 robotników.

Na kopalni „Florentyna“ w Łagiewnikach ma być zwolnionych dalszych 200 robotników.

Z dniem 16 marca br. dyrekcja kopalni „Wawel“ w Rudzie wypowiedziała pracę 500 robotnikom. Wielkie rozgoryczenie panuje wśród robotników.

Kopalnie Donnersmarcka „Blücher“, „Niemcy“ i „Donnersmarck“ zażądały zwolnienia 400 robotników.

Kopalnia „Śląsk“ w Chropaczowie zapowiada zwolnienie dalszych 150—200 robotników, aczkolwiek są jeszcze w toku układy nad ostatniem zwolnieniem 150 robotników. Załogę kopalni „Śląsk“ zmniejszono w ostatnich latach z 2700 na 1350 robotników a więc o połowę. Rozumie się, że wybierać już niema co. Pójdą na ulicę robotnicy z dużemi rodzinami. 55-letnich robotników już niema, jak też niema „lepszych“ robotników np. wekturantów, rzemieślników i małych handlarzy, bo wszystko już przepuszczono przez „sito“ przy tak wielkich zwolnieniach.

*** Bezrobocie na Śląsku.** Armja bezrobotnych wzrosła w ubiegłym tygodniu o nienotowaną dotychczas liczbę 1 845 robotników i wynosi ogółem 65 885 osób. Wobec otrzymania w tych dniach większych zamówień na węgiel ze Szwecji, zapowiedziane ostatnio redukcje na kopalniach „Śląsk“, „Skarboferm“ i ‚Florentyna“ prawdopodob. zostaną wstrzymane, co zahamuje tempo dalszego wzrostu bezrobocia.

*** Szwedzkie zakupy węgla polskiego.** Koleje szwedzkie zakupiły ostatnio 97 500 ton węgla, z czego **71 000 ton zakupiono w kopalniach polskich,** zaś 26 500 ton w kopalniach angielskich.

*** Zaludnienie województwa śląskiego.** Wydział statystyczny przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim donosi, że w lutym zarejestrowano na obszarze województwa śląskiego 1 350 845 mieszkańców, w tem 668 287 mężczyzn a 682 558 kobiet. Z powyższej liczby przypada na powiat katowicki 244 011, lubliniecki 41 499, pszczyński 166 472, rybnicki 221 747, świętochłowicki 218 264, tarnogórski 65 028, bielski 65 715, cieszyński 84 214 mieszkańców a na miasta Katowice 131 006, Król. Huta 90 159 i Bielsko 22 700 mieszkańców. Ogółem, przybyło w lutym na obszarze całego województwa 1913 osób.

*** Budowa gazociągów na Śląsku.** Planami gazyfikacji Polski zainteresowało się francuskie towarzystwo „Societe Lyonaise des Eaux et d'Eclairage“ w Paryżu. Obecnie na Śląsku bawi komisja rzeczoznawców tego towarzystwa która bada możliwość przeprowadzenia czterech gazociągów poczynając od koksowni górnośląskich w kierunku na Sosnowiec, Będzin, Dąbrowę Górniczą, Częstochowę, — Mysłowice, Szczakowa, Krzeszowice, Kraków, — Rybnik, Bielsko, Cieszyn, — Król. Huta, Tarn. Góry. Huta Bismarka, Skarboferm i koncern Donnersmarcka udzieliły towarzystwu francuskiemu swą zgodę na prowadzenie gazociągów. Obecnie toczą się rokowania o dostawę materjałów do budowy linji. Wykonanie projektów przeprowadzi mająca się założyć polsko-francuska spółka akcyjna. Pierwsze roboty budowlane mają się rozpocząć już w kwietniu.

*** Posiedzenie budżetowe Śląskiej Izby Rolniczej.** Dnia 16. marca br. pod przewodnictwem prezesa **Sztwiertni** i w obecności przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego **radcy dr. Patryna,** odbyło się posiedzenie Rady Śląskiej Izby Rolniczej, na którem uchwalony został budżet Izby na rok 1931-32, zamykający się tak po stronie dochodowej, jak i rozchodowej kwotę **703.794,98 zł.**

Poza tem Rada postanowiła pobierać opłaty na rzecz Izby w wysokości **5% czystego dochodu katastralnego,** podobnie jak w roku ubiegłym. W końcu dokonano wyboru poszczególnych sekcyj i upoważniono zarząd do **nabycia nieruchomości na pomieszczenie Izby Rolniczej w Katowicach.**

*** Z Śląskiej Rady Wojewódzkej.** Na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła Śląska Rada Wojewódzka projekt o wojewódzkim funduszu drogowym a następnie zatwierdziła statut dokształcającej szkoły zawodowej w Mchałkowicach. Z kolei zezwoliła Śląskim Kopalniom i Cynkowniom Sp. Akc. w Katowicach na urządzenie mechanicznych prażaków w hucie Łazarza w Buchaczu oraz na wybudowanie i urządzenie fabryki superfosfatu w Buchaczu. Pozatem załatwiła szereg spraw komunalnych.

Wiadomości z diecezji śląskiej.

Święcenia kapłańskie.

Dnia 15 lutego udzielił J. E. ks. biskup Stanisław Adamski święceń w kaplicy Śląskiego Seminarjum Duchownego w Krakowie.

Tonsurę otrzymali: 1. Jan **Nagórski** z Brodnicy (Pomorze) i 2. Engelbert **Październy** z Katowic.

Trzecie i czwarte święcenie niższe otrzymali: 1. Adam **Bieżanowski** z Jarosławia (Małopolska), 2. Stanisław **Daniel** z Szczurowa (Małopolska), 3. Eryk **Dzierżok** z Katowic, 4. Marjan **Gazek** z Wieliczki (Małopolska), 5. Kazimierz **Grajewski** z Wiągu (Pomorze), 6. Józef **Janik** z Jankowic koło Chrzanowa (Małopolski), 7. Józef **Kempiński** z Małociechowa (Pomorze), 8. Maksymiljan **Kotowski** z Wielopola Skrzyńskiego (Małopolska), 9. Leon **Ligoń** z Królewskiej Huty, 10. Jan **Michalik** z Dąbrówki Małej, 11. Alfred **Mikusz** z Królewskiej Huty, 12. Jan **Nita** z Szczurowa (Małopolska), 13. Alojzy **Nowak** z Kochłowic, 14. Jan **Odróbka** z Warszowic, 15. Henryk **Pieprzyk** z Poznania, 16. Edward **Tobola** z Dzieckowic, 17. Alfons **Tomaszewski** z Lubiewa (Pomorze), 18. Juljan **Więckowski** z Barwałdu Dolnego (Małopolska).

Święcenie subdiakonatu otrzymał Alfons **Wolny** z Katowic.

Święcenie diakonatu otrzymali: 1. Gerhard **Bańka** z Gliwic, 2. Herbert **Bednorz** z Gliwic, 3. Jan **Botorek** z Wielkich Kończyc (powiat Cieszyn), 4. Karol **Brzoza** z Katowic, 5. Roman **Kopyto** z Nowejwsi, 6. Marjan **Majewski** ze Starego Sącza (Małopolska), 7. Jerzy **Marekwica** z Istebnej (powiat Cieszyn), 8. Emanuel **Płonka** z Lipin, 9. Jan **Prus** z Szczurowa (Małopolska), 10. Ignacy **Rembowski** z Grodnicy (Wielkopolska), 11. Marjan **Strojny** z Bnina (Wielkopolska), 12. Franciszek **Szuścik** z Świętochłowic, 13. Franciszek **Winczowski** z Mysłowic, 14. Feliks **Zieliński** z Kozielska (Wielkopolska).

Nabożeństwa z okazji imienin p. Marszałka Piłsudskiego.

Z okazji imienin pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego mogą być w dniu 19 marca br. urządzone uroczyste nabożeństwa o godzinie późniejszej. Na życzenie czy to jakiegoś urzędu lub kierownictwa szkoły ma być takie nabożeństwo odprawione i ogłoszone z ambony w niedzielę poprzednią.

Działalność SS. św. Jadwigi.

SS. św. Jadwigi z główną siedzibą w **Bogucicach** pod Katowicami posiadają tamże nowicjat oraz klasztory w Dąbrówce Małej, Janowie, Kokoszycach, Pielgrzymowicach, Załężu i Brzezinach.

Ze sprawozdania Sióstr wynika, że Siostry zaopiekowały się w zakładzie wychowawczym 164 wychowankami, w 2 sierocińcach 137 sierotami, w 9 ochronkach 530 dziećmi i w kolonjach letnich 289 dziećmi, razem więc 1120 dziećmi. Chorych poza domem pielęgnowano w 6 stacjach 449, dni pielęgnacyjnych było 560, czuwań nocnych 219, odwiedzin domowych 2040. Pomocy doraźnej udzielono w 154 wypadkach, opatrunków 1052 razy. Zaopiekowano się 159 chorymi na gruźlicę, odwiedzin takich domowych było 1130, dezynfekcji dokonano w 48 mieszkaniach.

W stacji opieki nad matką i dzieckiem zbadano 2.438 dzieci, udzielono porad 1.825 razy, a odwiedzin domowych było 448. W kuchni mlecznej rozdano 139.400 butelek mleka, w kuchni dla bezrobotnych wydano 37.755 porcyj, bezpłatnych posiłków udzielono 2.857. W przytułku dla starców liczba dni pielęgnacyjnych wynosiła 15.248.

Szczególne znaczenie dla diecezji ma dom wychowawczy im. ks. Markiefki w Bogucicach, jedyny w diecezji, który przyjmuje dzieci moralnie zaniedbane, obojga płci, chłopców do 14 lat, dziewczyny do 18 lat.

*** Sprostowanie kłamstw niemieckich.** Śląski Urząd Wojewódzki donosi: Gliwicka „Oberschlesische Volksstimme‟ w nr. 60 z 1 marca rb., doniosła w artykule p. t. „Allerlei aus Hohenbirken — Wie findet man Waffen?‟, iż przed około 14 dniami przeprowadzono dwukrotnie rewizję domową u restauratora Siedlaczka w Brzeziu w poszukiwaniu za bronią. W czasie pierwszej rewizji znaleziono jedynie 2 strzelby myśliwskie starego typu, a dopiero przy ponownej rewizji „odkryto nagle‟ 2 pistolety wraz z około 300 nabojami. Jeden pistolet otrzymał rzekomo Siedlaczek od swego zięcia na przechowanie, a drugi miał, dzień przed rewizją, zdeponować u niego jakiś były sierżant, który nocował w jego gospodzie, a następnie oświadczywszy, że wyjeżdża do Raciborza, udał się na posterunek policji, gdzie Siedlaczka zadenuncjował. Całą sprawę przedstawia wspomniane czasopismo niemieckie jako akt zemsty na niemieckim restauratorze, u którego krótko przedtem odbyło się niemieckie zebranie.

Według szczegółowo przeprowadzonych dochodzeń urzędowych — sprawa powyższa przedstawia się następująco:

Na polecenie sądu grodzkiego w Rybniku z dnia 13 lutego 1931 r. przeprowadziła policja w dniu 17 lutego rb. rewizję w mieszkaniu restauratora Jan Siedlaczka w Brzeziu n. O., w czasie której znaleziono 1 i pół klg. surowego tytoniu, lornetkę wojskową, 1 browning i 2 pistolety systemu „Parabellum‟, 46 naboi, proch strzelniczy, śrut i łuski do naboi oraz 2 fuzje myśliwskie. Na posiadanie broni palnej Siedlaczek nie miał zezwolenia. Doniesienie w tej sprawie skierowała policja do sądu grodzkiego w Rybniku.

O jakimś akcie zemsty na Siedlaczku za to, że krótko przedtem odbyło się w jego lokalu zebranie niemieckie, nie może być mowy — albowiem polecenie przeprowadzenia rewizji wydał Sąd w dniu 13 lutego, a zebranie niemieckie odbyło się w restauracji Siedlaczka dopiero 15 lutego. Również nieprawdą jest, jakoby dopiero przy powtórnej rewizji znaleziono pistolet wojskowy, zdeponowany przez jakiegoś byłego sierżanta, który rzekomo nocował u Siedlaczka. Rewizję bowiem przeprowadzono tylko raz, w czasie której znaleziono wyżej opisaną broń z amunicją.

Z Katowickiego

Święto pieśni.

Katowice. W ubiegłą niedzielę w południe odbyło się w Teatrze Polskim w Katowicach z okazji wszechpolskiego zjazdu nauczycieli muzyki i śpiewu Święto pieśni, w którem wzięło udział 11 chórów gimnazjów i seminarjów nauczycielskich ze Śląska, Krakowa i Sosnowca. Ogólny podziw i uznanie wzbudziły chóry z Pszczyny, Nowej Wsi, Tarn. Gór, Krakowa, Sosnowca i Mysłowic. Popisy odbyły się przy szczelnie wypełnionej sali, w obecności licznego grona nauczycieli, inspektorów i wizytatorów. Po południu odbyło się walne zgromadzenie stowarzyszenia nauczycieli i śpiewu, na którem dokonano wyboru nowego zarządu.

Z rzeźni miejskiej.

Katowice. W ubiegłym miesiącu ubito w tutejszej rzeźni miejskiej 9 584 sztuki zwierząt, zatem 6000 sztuk mniej aniżeli w poprzednim miesiącu. Ogółem ubito 524 sztuki bydła rogatego, 8 706 świń, 241 cieląt, 101 owiec i 12 kóz. 5851 sztuk świń wysłano zagranicę. Ceny mięsa z wyjątkiem wołowiny, która cośkolwiek znowu podrożała, są mniejwięcej te same. Za 100 kg. w stanie ubitym płacono: wołowina 220 zł., wieprzowina 175 zł., cielęcina 180 zł.

Nowa linja autobusowa.

Katowice. Z dniem wczorajszym uruchomiona została nowa linja autobusowa Katowice — Kochłowice przez Hajduki Wielkie.

Uwalniający wyrok w procesie przeciw sztygarowi.

Katowice. W sądzie okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciw Janowi Roczynowi, starszemu sztygarowi z kopalni „Ferdynand‟, oskarżonemu o to, **że z powodu jego niedbalstwa trzech górników straciło życie.** W lutym 1929 roku **na kopalni „Ferdynand‟ po strzale nastąpiła eksplozja pyłu węglowego.** Wskutek eksplozji zabici zostali górnicy Szyłucki, Szymczak i Paździorny. Na rozprawie przesłuchano licznych świadków i rzeczoznawców. Sąd wydał wyrok uwalniający.

Zapomogi wielkanocne dla najbiedniejszych inwalidów wojennych.

Król. Huta. Urząd opieki nad inwalidami wojennymi i pozostałymi miasta Król. Huty, wzywa niniejszem najbiedniejszych inwalidów wojennych (wdów, pełnych sierot i rodziców wojennych) do stawienia się w ratuszu pokój 52 w godzinach urzędowych t. j. od godz. 9-ej do godz. 13-ej, celem odebrania skromnej zapomogi wielkanocnej. Uprawnieni do zapomogi świątecznej są: 1. samotni inwalidzi wojenni, wdowy wojenne bez dzieci i pełne sieroty, których stały dochód miesięczny nie przekracza 50 zł.; 2. żonaci inwalidzi wojenni, wdowy wojenne, rodzice wojenni, których stały dochód miesięcznie nie przekracza 75 zł. Z tejże zapomogi wykluczeni są całkowicie półsieroty wojenne będące na utrzymaniu drugiego ojca. Urzędowi należy przedłożyć następujące dokumenta: wykaz (legitymacja) przeprowadzonej rejestracji, ostatni odcinek pocztowy z odebranej renty, książeczkę inwalidzką, rodzinną i rentową ze Spółki Brackiej oraz torebkę zarobkową za ostatni miesiąc tych członków rodziny, którzy pracują. Wypłata odbywać się będzie następująco: w środę, dnia 18 marca rb. od A—E, w czwartek, dnia 19 marca od F—J, w piątek, dnia 20 marca od K—N, w sobotę, dnia 21 marca od O—R, w poniedziałek, dnia 23 marca od S—Z. Kto w powyższym terminie się nie stawi, traci zupełnie prawo na otrzymanie zasiłku.

Założenie koła miejscowego N. Ch. Z. P.

Brzozowice w Świętochłowickiem. Dnia 8 marca rb. zwołano z ramienia tymczasowego zarządu N. Ch. Z. P. zebranie konstytucyjne celem założenia stałego koła N. Ch. Z. P. w miejscu. Zebranie zagaił dotychczasowy prezes Paweł Franielczyk, przewodniczył Walenty Kłosek. Przemówienie programowe wygłosił dr. Kujawski, który mówił o ideologji pracy N. Ch. Z. P. Prelegent wywodził, że N. Ch. Z. P. nie jest partją, gdyż skupia w sobie wszystkie stany, że jest organizacją wszechstanową dążącą do ustabilizowania stosunków politycznych i gospodarczych w Państwie oraz do spotęgowania znaczenia Państwa na zewnątrz. Prelegenta nagrodzono oklaskami. W dyskusji zabierali głos: naczelnik gminy Krupa, Paweł Franielczyk, Szymon Liwowski, Piotr Liwowski. Do nowego zarządu weszli: Szymon Liwowski prezes, Józef Owczarek wiceprezes, Paweł Franielczyk sekretarz, Teodor Wroński skarbnik, jako ławnicy: Józef Gwóźdź i Walenty Kłosek, jako rewizorzy kasy: Paweł Gmyrek i Wincenty Głogowski. Na zebraniu było obecnych 32 nowowpisanych członków. Po krótkiej dyskusji posiedzenie zamknięto.

Śmierć na kopalni „Wujek‟.

Katowice. W niedzielę, na kop. „Wujek‟ wydarzył się wypadek, **który pociągnał za sobą śmierć jednego z członków załogi kopalni.** Mianowicie przodowy górnik, **Karol Latusek,** po strzale dynamitowym widocznie nie dość wcześnie opuścił zagrożone miejsce, bowiem zerwane po strzale zwały węgla dosiągnęły go, **i uśmierciły na miejscu.** Nieszczęśliwy osierocił **żonę i pięcioro dzieci.**

Przytrzymanie.

Katowice. W tych dniach przytrzymano w Katowicach niejakiego Jana Karsznicę, podającego się również za Jana Jakubowskiego. Karsznica podejrzany jest o dezercję oraz oszustwo i fałszowanie dokumentów.

Wypadki samochodowe.

Katowice. Na ul. Mikołowskiej w Katowicach przejechał samochód osobowy 8-letniego Karola Brzęckę, który doznał na szczęście tylko lekkiego okaleczenia rąk i nóg. Rannego opatrzono na miejscu poczem przewieziono go do domu. — Tego samego dnia przejechany został przez samochód 4-letni Jan Cyganek z Mysłowic, który odniósł tylko lekkie zadraśnięcia skóry.

Bójka.

Janów w Katowickiem. W restauracji Kotyrby w Janowie doszło do bójki pomiędzy robotnikami Franciszkiem Szerym i Fr. Urbanowiczem. W czasie bójki Urbanowicz przeciął Szeremu brzytwą szyję. W stanie groźnym odstawiono rannego Szerego do szpitala.

Pod kołami samochodu.

Brzezinka w Katowickiem. Na ul. Krakowskiej w Brzezince najechał samochód na 6-letniego Franciszka Kolocha. Chłopak doznał poważnego okaleczenia głowy.

Śmierć pod kołami pociągu.

Szopienice w Katowickiem. Na torze kolejowym pomiędzy Szopienicami a Bogucicami rzucił się pod pociąg osobowy, zdążający w kierunku Katowic 78-letni inwalida Jan Musioł, zamieszkały w Zawodziu przy ul. Krakowskiej. M. poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala gminnego w Szopienicach. Przyczyny targnięcia się na własne życie nie ustalono.

Na dawnem miejscu.

Siemianowice w Katowickiem. Urząd meldunkowy w Siemianowicach, który miał być przeniesiony do gmachu urzędu gminnego, pozostanie narazie jeszcze na dawnem miejscu mianowicie w komisarjacie policji. Urząd ten przeniesiony zostanie prawdopodobnie w przyszłym roku.

Z kuchni ludowej.

Siemianowice w Katowickiem. Z tutejszej kuchni ludowej korzystało w ubiegłym miesiącu 2147 bezrobotnych, z których 858 nie pobiera wcale żadnego wsparcia. Kuchnia wydawała dziennie 1151 porcyj a w ciągu całego miesiąca wydała 26 484 porcyj. Koszta utrzymania tej kuchni wyniosły 4 761,40 zł.

Znalezienie zwłok.

Siemianowice w Katowickiem. Dnia 15 bm. na polach obok lasu „Alfreda‟ w Siemianowicach, znaleziono zwłoki 21-letniego Jerzego Michalskiego zam. w Siemianowicach przy ul. Florjana 11. Obok zwłok znaleziono 2 próżne butelki z wódki, z czego wnioskować można, iż Michalski poniósł napewno śmierć wskutek zatrucia alkoholem. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala hutniczego w Siemianowicach.

Nagły zgon.

Siemianowice w Katowickiem. W karczmie Moronia w Siemianowicach zaniemógł nagle po spożyciu wódki 34-letni robotnik Józef Jagusz. Odstawiony do mieszkania, Jagusz wkrótce zmarł. Przywołany lekarz nie zdołał narazie ustalić przyczyny zgonu. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala hutniczego.

Rejestracja wdów wojennych.

Mysłowice w Katowickiem. Dnia 17 kwietnia rb. odbędzie się w Mysłowicach w gmachu ratuszowym, pokój 7, rejestracja wdów wojennych, które pobierają wsparcie 30-procentowe. Rejestracja nastąpi w godzinach od 8—11. Przynieść należy ze sobą ostateczne orzeczenie rentowe, otrzymane ze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, wydziału skarbowego dla emerytur i rent oraz ostatni odcinek czeku P. K. O.

Z Król. Huty

Z posiedzenia rady miejskiej.

Król. Huta. W ubiegły czwartek odbyło się w Król. Hucie posiedzenie rady miejskiej. Rada postanowiła zakupić materjały niezbędne do wykończenia robót wewnętrznych i zewnętrznych szkoły nr. 14 przy ul. 3 Maja. Dalej rozpatrzono oferty na dostawę żywności do szpitala miejskiego. Nakoniec uchwalono, iż opłaty za zgłoszenie procederu pozostaną bez zmian.

Magistrat zgodził się na budowę 5-piętrowego domu.

Król. Huta. Jak pisaliśmy przed kilku dniami, właściciel kina p. Klima zamierza wybudować w Król. Hucie na Placu Wagnera wielki pięciopiętrowy dom mieszkalny. W związku z tem dowiadujemy się, iż magistrat przychylnie odniósł się do planu p. Klimy, przedewszystkiem w sprawie kupna gruntu. Jako zasadnicze warunki magistrat postawił jednakże, trzy punkty: dom musi być wybudowany w przeciągu 3 lat i winne się w nim mieścić publiczne ustępy, znajdujące się obecnie przy placu Wagnera oraz transformator.

Z miejskiego urzędu technicznego.

Król. Huta. W ostatnich czasach powtarzają się wypadki, że obywatele powierzają wykonanie instalacji tak elektrycznych jak i wodociągowych przedsiębiorcom niedopuszczonym i niemającym kwalifikacji do wykonania takich robót. Obywatele ponoszą z tego powodu znaczne szkody, ponieważ miejski urząd techniczny odmawia przyłączenia takich urządzeń względnie odłącza wykonane przez niefachowców urządzenia od miejskiej sieci. Koncesjonowanie fachowców ma na celu wyłącznie obronę obywateli przed wykorzystaniem ich przez niesumiennych i nieodpowiedzialnych partaczy.

Sprzeniewierzenie.

Król. Huta. Niejaka Klara Pawliczakówna sprzeniewierzyła na szkodę rzeźnika Wincentego Fraya 2 300 zł. Policja wdrożyła śledztwo za zbiegłą defraudantką.

Wyrodny syn.

Król. Huta. 60-letni Ignacy Franek niewiele ma pociechy ze swego syna. W ostatnich dniach w czasie sprzeczki, syn rzucił się na ojca i dotkliwie go pobił. Wyrodnym synem zajęła się policja.

Zatrucie alkoholem.

Król. Huta. W jednym z ostatnich numerów „Katolika‟ pisaliśmy o znalezieniu zwłok 6-letniego kawalera Ignacego Broji. Krajanie zwłok wykazało, iż Broja zmarł wskutek zatrucia alkoholem.

Z Świętochłowickiego

Samobójstwo.

Szarlej w Świętochłowickiem. W tych dniach pozbawił się życia przez powieszenie niejaki Jan Majdoch z Szarleja. Zwłoki samobójcy odstawiono do kostnicy szpitala powiatowego w Szarleju. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

Nieszczęśliwy wypadek.

Chebzie w Świętochłowickiem. Na dworcu przetokowym w Chebziu, najechany został przez parowóz pracownik kolejowy Wincenty Wydra z Chebzia. Nieszczęśliwy odniósł na szczęście lekkie obrażenia ciała. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy odstawiono go do domu.

Obchód imienin Marszałka.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Obchód imienin Marsz. J. Piłsudskiego w Nowym Bytomiu odbędzie się z następującym programem: W środę 18 marca o godz. 18,30 capstrzyk organizacyj półwojskowych. O godz. 19-ej (po capstrzyku) w hali gimnastycznej wygłosi członek komitetu stosowne przemówienie. W czwartek, dnia 19 marca o godz. 8-ej nabożeństwo na intencję Marszałka. Po nabożeństwie poranki dla młodzieży szkolnej. Zamiast akademji komitet zorganizował zbiórkę ofiar wśród urzędników na cele najbiedniejszych gminy.

Z Rybnickiego

Z przymusowej straży pożarnej.

Rybnik. W czasie od 15 do 31 marca rb. wyłożony został w magistracie pokój 2, spis osób, należących do przymusowej straży pożarnej. Wszelkie reklamacje należy wnieść w wspomnianym terminie do urzędu policji miejskiej. Równocześnie wyłożona jest w tym samym czasie lista właścicieli koni, którzy obowiązani są stawić takowe w tym roku do dyspozycji ochotniczej straży pożarnej.

Z całej Polski.

Zniżenie płac urzędników bankowych.

Warszawa. „Kurjer Poranny“ donosi, że w sobotę po południu nadeszły z ministerstwa skarbu listy do kierowników instytucyj finansowych, jak P. K. O., Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Rolny z zaleceniem **wprowadzenia z dniem 1 kwietnia redukcyj płac w wysokości 10 procent.** Zalecenie to jest w związku z pierwszym projektem sejmowym, aby oszczędności na pensjach urzędniczych ograniczyć do redukcyj pensyj w instytucjach o charakterze finansowym, gdyż tam urzędnicy korzystają z dodatków do pensyj. O wprowadzeniu redukcji pensyj w innych urzędach państwowych — pisze „Kurjer Porannv“ — niema narazie mowy.

Wyrok śmierci.

Przemyśl. W sądzie okręgowym zapadł wyrok śmierci. Zasiedli na ławie oskarżonych Ilko Chonyj lat 23, rolnik i Marja Kozmolak lat 43, oskarżeni o morderstwo na osobie śp. Jana Bajdały. Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli potwierdzili pytanie w kierunku morderstwa odnośnie do Ilka Chonyja, zaś co do Marji Kozmolak odnośnie do współwiny w tej zbrodni. Na podstawie tego werdyktu trybunał zasądził Ilka Chomyja na karę śmierci, zaś Marję Kozmolak na 8 lat ciężkiego więzienia.

Wielkie awantury żydów z powodu przejścia żydówki na katolicyzm.

Stryj. W Stryju doszło onegdaj do awantury i starcia między ludnością żydowską a chrześcijańską. Przyczyną tych zajść było przejście na katolicyzm 22-letniej Reginy Cejlerówny, żydówki. Zakochawszy się w chrześcijaninie, pracowniku kolejowym Janie Kiziełło, zmieniła dla niego wiarę i uciekła z domu rodzicielskiego. Poszukiwania nie dały narazie rezultatu, dopiero po dłuższym czasie ojciec jej, Jakób Cejler, dowiedział się, że Regina przeszła na katolicyzm i wyszła zamąż za ukochanego. Wzburzony ojciec przybył do Stryja i z dużą grupą żydów udał się pod dom nowożeńców, gdzie powybijano okna i szturmowano do drzwi mieszkania. Młodzi zabarykad. się w domu, odpierając ataki, a niebawem przyszli im z pomocą koledzy Jana Kiziełły. Po starciu z hasydami, ci ostatni uciekli, opuszczając pole bitwy. Wzburzenie wśród żydów w Stryju jest duże, a przed domem Kiziełłów czuwa policjant.

Ujęcie groźnych bandytów przez jubilera

Przed trzema tygodniami na szosie pod Brześciem znaleziono w ohydny sposób zmasakrowane zwłoki zamożnego kupca Srula Gelba. Policja ustaliła, że bandyci zamordowali go siekierami i zrabowali mu większą sumę pieniędzy oraz biżuterję. W tych dniach sprawców ujęto, dzięki następującej okoliczności:Do jubilera Aronsona w Brześciu zgłosili się jacyś dwaj mężczyźni i zaproponowali mu kupno złotego pierścionka i złotego zegarka z dewizką. Aronson obejrzał zegarek i pierścionki, przypomniał sobie, że swego czasu sprzedał te przedmioty zamordowanemu Gelbowi. Domyśliwszy się, że ma do czynienia z bandydatami, poprosił ich, by parę chwil zaczekali w sklepie i pobiegł po policję. Przybyli policjanci aresztowali zbrodniarzy. Okazali się nimi bracia Adam i Józef Milewscy, którzy niedawno zostali zwolnieni z więzienia po odsiedzeniu kary za napady rabunkowe. Przyznali się oni do zabójstwa.

Z dalszych stron.

Niedoszły zamach na nauczyciela.

Berlin. W miejskiem gimnazjum w Nordhausen miało miejsce niezwykłe zdarzenie. Podczas lekcji w jednej z klas rozległ się nagle strzał i 17-letni uczeń runął zemdlonv na ziemię. Okazało się, że uczeń ten miał w kieszeni rewolwer, przy pomocy którego chciał dokonać zamachu na nauczyciela, który go rzekomo „prześladował“. W chwili, gdy wydobył z kieszeni rewolwer, rozległ się strzał, który na szczęście nikogo nie zabił, a spowodował omdlenie niedoszłego zamachowca.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Zatrudniony na kopalni **„Castellengo“** nasypacz Świeży doznał śmiertelnych obrażeń podczas pracy. Karetką pogotowia ratunkowego odstawiono go do szpitala, gdzie zmarł.

*

Pięcioletni Jan Klemens z **Bobrku** został najechany przez samochód półciężarowy, przyczem doznał dość ciężkiego okaleczenia głowy. Wypadek wydarzył się przed głównemi wrotami tutejszej huty.

Z Kozielskiego.

Podczas wydobywania ziemniaków z broga we dworze w **Ostrożnicy** oberwała się ziemia i przysypała robotnika Ryszarda Hankego. Nieszczęśliwego wydobyto żywcem, lecz z złamaną miednicą. Lekarz stwierdził nadto ciężkie obrażenia wewnętrzne. Nie wiadomo, czy Hanke pozostanie przy życiu.

*

Pomimo fali zimna, która w ostatnich dniach nawiedziła Śląsk Opolski oraz opadów śnieżnych ruch łodzi na Odrze w kierunku do Wrocławia jest normalny. Zatory lodowe znikły zupełnie, dzięki słonecznej pogodzie, jaka panowała od początku bieżącego miesiąca.

*

Niewyśledzeni dotychczas włamywacze skradli we dworze **Borzysławice** 50 centnarów zboża. Policja jest na tropie włamywaczy.

Z Kluczborskiego.

W ubiegłym tygodniu zaszły dwa wypadki pożaru w naszym powiecie. W **Ligocie koło Kluczborka** zniszczył ogień stodołę rolnika Postawy, zaś w **Ligocie Wołczyńskiej** stodołę gospodarza Gawerta. W jednym i drugim wypadku przyczyny pożaru nie stwierdzono.

*

Zatrudniony we dworze **w Roszkowicach** młodociany robotnik rozwoził węgiel deputatowy. Z niewiadomej przyczyny konie przestraszyły się i ruszyły naprzód, przyczem uczeń Herman Cyrol spadł z wozu pod koła. Nieszczęśliwy chłopiec zmarł natychmiast.

Z Nyskiego.

W miejscowości **Winsdorf** podczas jednej z ubiegłych nocy zniszczył pożar trzy domy mieszkalne oraz budynki gospodarskie.

*

Pewna kobieta zamieszkała w gminie **Heidersdorf** rozpalała ogień w piecu przy pomocy nafty. Nastąpił wybuch, skutkiem czego kobieta i jej dziecko zostały objęte płomieniami. Matkę uratowano od śmiertelnych poparzeń, natomiast dziecko jej zmarło wśród strasznych boleści.

*

Podczas ostatniego ciągnięcia pruskiej loterji klasowej wygrana w wysokości 75 000 marek padła na los zakupiony w **Nysie.** Nie donoszą jednak, czy ładną tę sumkę wygrał ubogi człowiek, czy bogacz.

*

Drogerzysta Alfred Langer z **Langendorf** otruł się strychniną. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie stwierdzono.

Zaburzenia przyrody na całej kuli ziemskiej.

Białogród. W tych dniach odczuto w południowej Serbji 5 nowych wstrząśnień ziemi, szkody jednakże były bardzo nieznaczne. We wsi Porevo dziewczyna wiejska, która w czasie trzęsienia ziemi weszła do zburzonego częściowo budynku, została zabita spadającemi odłamkami muru. Po trzęsieniu ziemi nastała gwałtowna śnieżyca, która pozrywała namioty, w których znajdowała się ludność okolic, nawiedzonych katastrofą trzęsienia ziemi. W poszczególnych częściach Serbji, jak też i w Białogrodzie. spadł śnieg koloru żółtego, pomieszany z czerwono-żółtym piaskiem.

Genewa. Po gwałtownej śnieżycy, która trwała trzy dni, rozpoczęła się znowu piękna pogoda. W północnej części Szwajcarji mrozy dochodziły wczoraj rano do minus 17 stopni.

Haga. Jak donoszą z wysp Celebes w Indjach Holenderskich, wulkan Avoe, położony na wyspie Sangihei zaczął okazywać wzmożoną działalność, wobec czego wioski, położone w stronach wulkanu, musiano ewakuować. Krater wulkanu znajduje się w jeziorze, którego poziom podniósł się ostatnio o 60 stóp, zaś temperatura wody stale wzrasta.

Paryż. Według danych ministerstwa kolonji, cyklon na wyspie Reunion pociągnął za sobą śmierć jednej osoby, natomiast bardzo znaczne są szkody materjalne. Wiele łodzi zatonęło, plantacje trzciny cukrowej uległy zniszczeniu itd.

Chamber (Francja). Donoszą o nowym wypadku obsunięcia się ziemi. Dotychczas obsunęła się ziemia na przestrzeni 40 ha. Cała połać terenów łącznie z domami obsuwa się w dolinę z szybkością 40 mtr. na minutę. Zagrożona jest wieś Desgranges, którą mieszkańcy opuścili.

Przedłużenie czasu nauki w szkołach niemieckich o jeden rok.

Berlin. Ministerstwo oświaty wydało zarządzenie o wprowadzeniu dodatkowego nauczania w szkołach powszechnych. Nauczanie w szkołach powszechnych zostaje przedłużone do 9 lat, niema jednak charakteru obowiązkowego. Zarządzenie to ma na celu walkę z bezrobociem wśród młodocianych robotników.

Krwawa masakra pijanego dekoratora.

Berlin. W Rudolfstadt rozegrał się straszny dramat. W barze znajdował się między gośćmi jakiś osobnik, który w chwili, gdy posterunkowy policji, Holz, nakazał zamknięcie lokalu z powodu spóźnionej pory, wyciągnął rewolwer i począł strzelać na oślep. Jedna kula trafiła policjanta, a druga właścicielkę lokalu, Martę Reineke raniąc ich ciężko. Jedna kelnerka została lekko ranna. Holz i Reineke w czasie przewożenia do szpitali — zmarli. Sprawca zbrodni po dokonaniu krwawego czynu strzelił sobie w szyję, mimo jednak doznanej rany wybiegł na ulicę, gdzie go znaleziono nieprzytomnego. Zbrodniarzem okazał się 25-letni dekorator Paweł Elsesser. Wypił on około 8 flaszek wina i nie zdając sobie sprawy ze swych czynów, spowodował krwawą masakrę. Rana jego nie jest niebezpieczna.

Jedenaście murzynów spłonęło żywcem.

Londyn. W mieście Kenansville w stanie północnej Karoliny wielki pożar zniszczył zabudowania obozu, w którym znajdowali się więźniowie, pracujący przy robotach przymusowych. Dozorcy więzienia uciekli, zapomniawszy otworzyć stalowej kraty, która zamykała wejście do pomieszczenia, w którem znajdowało się 11 murzynów. Wszyscv spłonęli żywcem.

O zakaz przedstawień kinowych w Londynie.

Londyn. W Londynie zbierane są podpisy pod petycją, protestującą przeciwko otwieraniu w niedzielę kinematografów, które od szeregu lat były otwarte w święta i w niedziele pomimo orzeczenia sądów, iż jest to niezgodne z prawem. Na czele ruchu stoi „Stowarzyszenie przestrzegania odpoczynku niedzielnego“. Pod petycją podpisało się wielu bezrobotnych, którzy protestują przeciwko pracy w niedzielę.

2-miesięczny strajk w Kłajpedzie, bez powodzenia.

Kowno. Prasa litewska donosi, iż w tych dniach strajk robotników portowych w Kłajpedzie został zlikwidowany. Strajk trwał 2 miesiące i wynikł na tle żądań materjalnych robotników. Żądania robotników strajkujących nie zostałv uwzględnione.

Rozmaitości.

Nowa serja monet watykańskich.

Prawdopodobnie w okresie Wielkanocy wydana zostanie pamiątkowa serja monet watykańskich. Będzie ona zawierała monety: złote — stulirowe, srebrne dziesięcio- i pięciolirowe, niklowe — dwu- i jednolirowe oraz po 50 i 25 centów i miedziane po 10 i 5 centów.

Klasztor na górze św. Bernarda.

Niezwykle śnieżna zima w Alpach dała się też we znaki słynnemu klasztorowi na górze św. Bernarda, posiadającemu znane schronisko dla podróżnych, a położonemu na wysokości 2472 mtr. nad poziomem morza.

Śnieg zasypał gmach klasztorny do wysokości drugiego piętra, sięgając wysokości 30 stóp, czego jeszcze dotychczas nie notowano.

Pomimo to jednak zakonnicy nie zmienili w niczem trybu życia, spędzając czas na modlitwie, obserwacjach meteorologicznych, nauce swych wychowanków, a gdy pogoda pozwala — na wycieczkach narciarskich i trenowaniu słynnych swych psów. Na wiadomość zaś telefoniczną z Cantine de Proz, po stronie szwajcarskiej lub z Cantine de Fontente, po stronie włoskiej, o wyruszeniu podróżnych lub narciarzy na przełęcz, kilku zakonników rusza na ich spotkanie z psami i doprowadza do schroniska. W razie natomiast niebezpiecznej śnieżycy w górach, zakonnicy zapowiadają o tem telefonicznie placówki powyższe, wobec czego wypadki nieszczęśliwe zdarzają się obecnie na przełęczy św. Bernarda bardzo rzadko.

Zima trwa na tej przełęczy niemal przez dziewięć miesięcy, a że przez przełęcz tę prowadzi ważna droga ze Szwajcarji do Włoch, ruch na niej panuje ożywiony. Nie dziw więc, że już w 960 r. powstało tu schronisko i zbudowano klasztor, zajmujący się niesieniem pomocy podróżnym przy ich przeprawie przez śniegi. A jeszcze, mniej więcej przed 35 laty, przeprawa ta była bardzo uciążliwa. Dopiero rozpowszechnienie się narciarstwa w Szwajcarji ułatwiło znacznie przeprawę przez przełęcz. Ale i teraz jeszcze zdarza się, że klasztor jest przez całe tygodnię odcięty zimą od świata, w przewidywaniu czego posiada dobrze zaopatrzoną śpiżarnię, a nawet kilka krów i kóz, dostarczających mu mleka. W schronisku klasztornem prawie nigdy nie brak gości, czy to podróżnych, czy też zwolenników sportu narciarskiego, zaskoczonych przez śnieżyce lub lawiny. Obecnie klasztor i schronisko posiadają ogrzewanie centralne i małą elektrownię, zaopatrującą go w światle elektyczne.

Humor.

Rzadki święty.

— Dlaczego swemu chłopcu chcecie koniecznie dać imię Cyrjaka?

— To rzadki święty, niewielu jest patronem, więc będzie mógł lepiej opiekować się moim synem.

Kto wygrał?

Warszawa, 17. 3. Wszóstym dniu ciągnienia 22-iej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej 5-ta klasa padły następujące wygrane:

Tabela nieurzędowa.

Przed przerwą.

25 000 zł. wygrał nr.: 49992.

10 000 zł. wygrał nr.: 75610.

Po 5000 zł. wygrały n-ry: 10809 22215.

Po 3000 zł. wygrały n-ry : 170433 172215.

Po 2000 zł. wygrały n-ry: 25165 26388 40917 46816 59736 72919 147201 161268 178363 190334.

Po 1000 zł. wygrały n-ry: 23591 25275 28783 40512 69192 75266 82951 86337 100416 136307 149354 168043 198347.

Po przerwie.

25 00 zł. wygrał nr.: 104735.

20 000 zł. wygrał nr.: 59331.

Po 3000 zł. wygrały n-ry: 43251 81241 107578 125698 182427.

Po 2000 zł. wygrały n-ry: 16199 16815 39954 50895 55294 61802 92731 99999 100214 172956 190411.

Po 1000 zł. wygrały n-dy: 19692 28510 52002 53816 60508 69714 78263 111879 111930 113434 116991 120221 135617 143169 172810 179266 183826 186776 185865 187764 196106 201239.

TEATR I SZTUKA.

Konkurs na sztukę dramatyczną

Sekcja Teatrów Ludowych przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach rozpisuje konkurs na sztukę dramatyczną, mającą warunki wystawienia na scenie teatrów polskich na Śląsku, wypełniającą zupełnie jeden wieczór teatralny. Sztuka musi rozgrywać się na tle śląskim i winna zawierać zdrową, silną, przekonywującą tezę. Pierwszeństwo wśród sztuk będą miały sztuki ludowe, melodramaty lub sztuki obyczajowe, rozwijające specjalny temat śląski, które uwzględnią istotne cechy kraju i obyczaje jego mieszkańców, przedewszystkiem zaś zwyczaje pieśni i tańce ludowe. Rozdane będą trzy nagrody pieniężne po 3.000, 2.000 i 1.000 złotych. Sztuki nagrodzone stają się własnością Sekcji Teatrów Ludowych. Co do sztuk uznanych poza udzielonemi trzema nagrodami za nadające się do wystawienia na Górnym Śląsku, zastrzega sobie Sekcja Teatrów Ludowych prawo wystawienia za przyznaniem zwykłych tantjem autorskich. Sztuki nagrodzone już na innych konkursach, grane na scenach lub wydane w druku przed upływem konkursu nie wejdą w rachubę. Ostateczny termin nadsyłania sztuk zostaje przedłużony ostatecznie do 31 maja br.

Sztuki przesyłać należy na ręce kierownika Sekcji Teatrów Ludowych na Śląsku, Stanisława Ligonia w Katowicach, Województwo pokój 212 i zaopatrzyć godłem bez podpisu i adresu. Godło wraz z adresem autora należy podać w osobnej, zapieczętowanej kopercie, którą sąd konkursowy otworzy dopiero po ocenie sztuk i po formalnym przyznaniu nagród. Sztuki winne być pisane pismem maszynowem i o ile możności dostarczone w dwu egzemplarzach. Z pod oceny usunięte będą sztuki, których język nie odpowie ogólnym wymaganiom literackim. Na początku manuskryptu podany być musi spis osób, ułożony według ważności ich w sztuce, względnie inne objaśnienia ogólne. Osoby przemawiające wypisać należy nie wśród tekstu, lecz obok tekstu ze strony lewej. Wszelkie uwagi autora nie należące do właściwego tekstu, umieszczać należy w odnośniku. Ewentualna część muzyczna podana być musi w osobnej partyturze. Treść ustępów śpiewnych wchodzić winna także w tekst sztuki. Sąd konkursowy stanowić będzie Sekcja Teatrów Ludowych wraz z Towarzystwem Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach oraz zaproszone osoby ze świata literackiego i naukowego.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W środę, dnia 18. bm. po raz drugi — gorąco przyjęta na premjerze komedja Fredry **„Pan Geldhab“**, którego wykonanie było na wysokim poziomie artystycznym.

Tegoż dnia Teatr Polski wyjeżdża z operetka p. t. „Orłow“ do Nowego Bytomia.

W czwartek, dnia 19. bm. uroczyste przedstawienie z okazji imienin pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego - opery Moniuszki p. t. **„Straszny Dwór“.** Przedstawienie poprzedzi okolicznościowe przemówienie dr. Kazimierza Niecia.

W piątek, dnia 20. bm. Teatr Polski w objazdach: świetna sztuka Rostworowskiego **„Przeprowadzka“** w Mikołowie, opera **„Mignon“** w Bytomiu.

REPERTUAR:

Środa, dnia 18 bm. „Pan Geldhab“ o godz 7,30 wieczorem.

Czwartek, dnia 19. bm.: „Straszny Dwór“, uroczyste przedstawienie o godz. 19,30.

Piątek, dnia 20. bm.: Teatr Polski nieczynny.

Sobota, dnia 21. bm.: „Grigri“ o godz. 19,30.

Sobota, dnia 21. bm.: „Wielka Wiosenna Rewja Mody“ o godz. 23.

Niedziela, dnia 22. bm.: „Orłow“ o 15.30.

Teatr Polski na prowincji.

Wtorek, dnia 17 bm. „Mąż z grzeczności“ w Świętochłowicach o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 17 bm. „Orłow“ w Rybniku o godz. 19.30

Środa, dnia 18 bm. „Orłów“ w Nowym Bytomiu o godz. 19.30

Czwartek, dnia 19. bm.: „Wesele na Górnym Śląsku“ Wodzisław o godz. 19.30.

Piątek, dnia 20. bm.: „Przeprowadzka“ Mikołów“ o godz. 19.30.

Piątek, dnia 20. bm.: „Mignon“ Bytom o godzinie 19,30.

Sprawy towarzystw.

Baczność uchodźcy! Dnia 29 marca b. r. o godz. 10-ej przed południem odbędzie się nadzwyczajny walny zjazd delegatów Związku Uchodźców Śl. w Katowicach, sala zebrań „Restauracja pod Latarniami“, ul. Szopena 8. Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie z z czynności dotychczasowego zarządu komisja matka. 3) Wybór przewodniczącego zjazdu. 4) Wybór nowego zarządu głównego dla Związku Uchodźców Śląskich. 5) Wolne głosy.

Nakładem firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z. og. odp.. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcje odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Mordy polityczne na porządku dziennym.

Niebywałe zdziczenie obyczajów w Niemczech.

Berlin. Członek stronnictwa komunistycznego w sejmie hamburskim **Henning został wczoraj zabity w autobusie,** w którym jechał do Hamburga. Na jednym z przystanków wsiadło do autobusu trzech osobników, którzy po chwili wyjęli rewolwery i wezwali pasażerów do podniesienia rąk. Ustaliwszy tożsamość Henninga, oddali do niego szereg strzałów, poczem szybko wysiedli i zbiegli pod osłoną nocy. Zraniona została również jedna z pasażerek. Ustalono, że sprawcy zabójstwa pochodzą z radykalnych kół prawicowych.

Hamburg. W prezydjum policji w Hamburgu rozegrała się onegdaj krwawa scena. Jeden z funkcjonarjuszów policyjnych, wachmistrz Fryderyk **Pohl zastrzelił swego przełożonego radcę rządu Lassalego.** Morderstwa tego dokonał Pohl w czasie przesłuchiwania go przez zwierzchnika na tle różnic politycznych. Jak się okazuje, wachmistrz Pohl od dłuższego czasu pozostawał pod wpływem agitacji nacjonalsocjalistycznej i z tego powodu wszedł w konflikt ze swemi obowiązkami służbowemi. Kiedy radca rządu Lassaly, pochodzący ze znanej rodziny hamburskiej, wezwał Pohla do wytłumaczenia się z jego ostatnich wystąpień, noszących charakter wybitnie partyjno-polityczny, Pohl dobył nagle rewolwer służbowy i strzelił do Lassalego, raniąc go b. ciężko. Sprawcę zamachu natychmiast aresztowano. Wypadek świadczy, jak daleko agitacja nacjonalsocjalistyczna postąpiła w szeregach policji niemieckiej.

Prasa donosi, że w czasie dochodzeń stwierdzono, iż Lasally miał także polecenie przesłuchania **starszego posterunkowego Möllera,** który pozostawał pod zarzutem brania udziału w ruchu hitlerowskim. Podczas przesłuchiwania Pohla Möller znajdował się w przedpokoju. Po zamachu, dokonanym przez Pohla, stwierdzono, że **Möller miał w kieszeni również nabity rewolwer.**

Berlin. Wczoraj jeden z przywódców hitlerowskich poseł dr. Goebbels otrzymał przesyłkę pocztową, zawierającą pewną ilość materjałów wybuchowych. Dzięki tylko ostrożnemu otwarciu paczki eksplozja nie nastąpiła. Paczka ta oddana została do policji, która wszczęła w tej sprawie dochodzenia. Dotychczas nie ustalono, kto mógł wysłać tę paczkę.

Berlin. Powracający z ćwiczeń oddział, złożony z 15 hitlerowców, został na szosie pod Essen powitany dwiema salwami strzałów, danemi z ukrycia przez nieznanych sprawców. Ogółem padło 20 strzałów, przyczem ciężko raniony został w głowę jeden z hitlerowców, który po przewiezieniu go do szpitala zmarł.

Gdańsk. Wydarzył się tu wypadek charakterystyczny dla panujących na tutejszym terenie stosunków walki pomiędzy skrajnemi ugrupowaniami partyj lewicowych i prawicowych, mianowicie wczoraj w godzinach popołudniowych na jednej z bocznych ulic nowej dzielnicy miasta został napadnięty przez 3 komunistów i obity kijami robotnik, należący do socjaldemokratycznej organizacji samoobrony robotniczej, który zjawił się na ulicy w mundurze swej organizacji. Gdy komuniści rzucili się na niego, miał on podobno zawołać, że nie jest „Nazis“ (National-Sozialist). Nie odniosło to jednak skutku. W trakcie bójki napadnięty wydobył rewolwer i dał do napastników kilka strzałów, raniąc dwóch z nich. Jeden z rannych przewieziony do szpitala zmarł. Napadnięty został również tak mocno pobity kijami po głowie, że nie jest w stanie dziś jeszcze składać zeznań. Szczegółowe badania o przebiegu zajścia prowadzą organy policyjne.

Nadesłane.

Reumatycy i cierpiący na bóle nerwowe winni we własnym interesie natychmiast wypróbować znane ze swej skuteczności tabletki Togal. Togal bowiem nietylko uśmierza najsroższe bóle, lecz w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobo-twórcze. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Przeszło 6000 lekarzy wyraziło swe uznanie dla skuteczności działania Togalu. We wszystkich aptekach i drogerjach.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 16 marca 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. 100 sterlingów angielskich 43.25 zł. 100 franków francuskich 34.85 zł. 100 szylingów austrjackich 125.15 zł. 100 koron czeskich 26.38 zł. 100 lir włoskich 46.64 zł. 100 franków szwajcarskich 171.35 zł. 100 guldenów holenderskich 356.87 zł. 100 belgów belgijskich 124 zł. 100 guldenów gdańskich 172.87 zł.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 16 marca 1931 r.

Żyto 21.00—21.50. Pszenica 25.25—25.75. — Jęczmień przemiałowy 20.50—21.50. Jęczmień browarowy 24.00—25.00. Owies 18.50—19.50. Mąka żytnia 65% 31.25—32.25. Mąka pszenna 65% 39.00—42.00. Otręby żytnie 15.50—16.50. Otręby pszenne 16.00—17.00; Otręby pszenne grube 17,00—18,00, Gorczyca 42,00—47,00, Wyka latowa 32.00—35.00, Peluszka 39.00—42.00. Groch Viktoria 24.00—28.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Jak zwalczać bezrobocie w kraju.

Mimo rzuconego przed paru laty w nasze społeczeństwo hasła popierania wytwórczości krajowej jeszcze i dzisiaj słyszymy w życiu społecznem bałwochwalcze hymny na cześć towarów pochodzenia zagranicznego. Ileż to razy wypowiada się zdanie wychwalając towar tylko dlatego, „bo jest pochodzenia zagranicznego“! Niestety jest to fakt, z którym spotykamy się bardzo często. A przecież wyroby krajowe w niczem nie ustępują, a częstokroć nawet przewyższają wartością towary zagraniczzne.

Obowiązkiem każdego obywatela — jest popieranie wytwórczości krajowej, bo w ten sposób przyczynia się w dużej mierze do zlikwidowania obecnego przesilenia gospodarczego, a co za tem idzie do poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju. Konsumując towary krajowe — dajemy chleb licznym rzeszom polskich robotników, a kupując zagraniczne— powiększamy bezrobocie w kraju, wzbogacając jednocześnie zagranicę.

Jeśli jednak po dzień dzisiejszy pokutuje jeszcze wśród naszego społeczeństwa mylne mniemanie, że wszystko to dobre, co zagraniczne — pochodzi ono z nieświadomości, bowiem społeczeństwo niedostatecznie zapoznało się z produkcją krajową.

Nie wszyscy naprzykład zdają sobie sprawę z tego, że bielskie materjały z powodzeniem mogą konkurować z materjałami pochodzenia angielskiego, za które płacimy wygórowane ceny; nie wszyscy wiedzą o tem, że nasze przybory do pisania są conajmniej również dobre, jak zagraniczne i że artykuły kosmetyczne, mydła i perfumerja krajowej produkcji nie ustępują większości gatunkom, importowanym do kraju itd.

A że tak jest naprawdę, społeczeństwo nasze przekonać się powinno przez udział odnośnych branż w Drugiem Wiosennym Targu Katowickim, który odbędzie się w czasie od 22-go maja do 8-go czerwca br.

SPORT.

Zawody hokejowe o mistrzostwo Górnego Śląska.

Zarząd Śląskiego Podokręgu Polskiego Związku hokeja na lodzie w Katowicach na zebraniu w dniu 15 III br. postanowił jeszcze w bieżącym roku rozegrać mistrzostwo hokejowe Górnego Śląska.

Do mistrzostw zgłosiło się sześć drużyn hokejowych: 1) Śląskie Towarzystwo Łyżwiarskie Katowice, 2) Klub Hokeistów Siemianowice, 3) Klub Sportowy „Stadjon“ Król. Huta, 4) Katowicki Klub Tennisowy Katowice, 5) BB. Eislaufverein Bielsko, 6) Klub Hokeistów Mysłowice.

Mistrzostwa rozegrane zostaną systemem puharowym. Zwycięzcy ze spotkań eliminacyjnych wchodzą do finału. Według przeprowadzonego losowania spotkają się we wtorek dnia 17 bm. o godz. 21.30 Śl. Tow. Łyżw. — K. K. T. Katowice.

W środę, dnia 18 bm. o godz. 21.30 Klub Hokeistów Siemianowice — KS. Stadjon Król. Huta.

W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 21.30 BB. Eislaufverein Bielsko — Klub Hokeistów Mysłowice.

Zwycięzcy tych spotkań będą grać finały w piątek, sobotę i niedzielę i między nimi szukać należy przyszłego mistrza hokejowego Okręgu Śląskiego.

We wtorek Śl. Tow. Łyżw. grać będzie w składzie: Mikuła, Malinowski, Trzcinka, Korfanty, Stadtler, Alt, Wieja, Całka i Roehr. K. K. T. w składzie: Schreder, Schikendantz, Walter, Timm, Ploch, Roeder, Craemer, Marticke, Kaden.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę.